NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS | CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKÓW PIĄTEK 6 GRUDNIA 1946 R. | NR 299

Uwagi o aktualnej sytuacji politycznej

Przemówienie Tow. Premiera Osóbki-Morawskiego na Radzie Naczelnej PPS

PROBLEM NIEMIEC

[illegible] przedmiotem bezpośrednich rozważań. Najważniejszy z nich, problem niemiecki, omawia się dopiero [illegible] — [illegible] z dwóch punktów [illegible] czego — jako drug[illegible] trum światowej gospodarki przemysłowej, i politycznego jako ewentualna przesunięta nieco na zachód brama wypadowa przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Do 1939 r. taką bramą wypadową była Polska pod rządami sanacji.

W odniesieniu do Niemiec alianci nie uzgodnili podstawowych sporów odnośnie granic, oraz politycznej i gospodarczej struktury przyszłego [illegible]

GRANICA NA ODRZE I NYSSIE NIE ULEGNIE ZMIANIE

Jeśli chodzi o wschodnie granice Niemiec, to choć od czasu do czasu ten, czy inny polityk anglosaski wyrazi jakieś powątpiewanie o stałości obecnej granicy — *nikt zd[illegible] bierze tego pod [illegible] Nysie Łużyckiej i [illegible]* *ulec jakiejkolwiek zmianie.*

POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA

Polska polityka zagraniczna, której [illegible] jest *sojusz ze Związkiem Radzieckim i dążenie do dobrych stosunków z wszystkimi miłującymi wolność narodami*, coraz wyraźniej ukazuje się narodowi polskiemu, jako jedyna i jako najbardziej słuszna. Ostatni dowód tego [illegible] po słynnej mowie ministra [illegible], kiedy to mężowie stanu ZSRR Generalissimus Stalin i minister Mołotow niedwuznacznie rozwiali wszelkie nadzieje Niemców i międzynarodowej reakcji na możliwość korekty granicy na Odrze i Nysie.

Wielce znamiennym i bardzo dla Polski ważnym i korzystnym jest fakt, że Związek Radziecki bardzo *realistycznie i poważnie* podchodzi do sprawy sojuszu polsko-radzieckiego. Opiera go przede wszystkim na rachunkach *wspólnego interesu zabezpieczenia przed Niemcami*. Związek Radziecki ma też duże wyrozumienie dla tempa procesu przyjaźni polsko-radzieckiej, które — według opinii Generalissimusa Stalina — rozwijać się może stopniowo w miarę upływu [illegible] przyjaźni, [illegible] *tach*, gdyż nie jest [illegible] zasypać [illegible] dół przepaści, jaka dzieliła [illegible] jemnych wojen, zaborów i niechęci.

WYGRANE WIELKIE BATALIE

Sytuacja Polski i naszego Rządu na arenie międzynarodowej zyskuje coraz więcej na powadze i znaczeniu. Dowodem tego była dość wydatna pomoc UNRRA, zrealizowany — [illegible] jom reakcji — [illegible] włoski, oraz wzrastająca stale ilość charytatywnych organizacji zagranicznych, działających w Polsce.

Wygraliśmy też główną batalię na odcinku politycznym. *Mamy coraz szersze i coraz lepsze stosunki prawie ze wszystkimi ważniejszymi demokratycznymi państwami na świecie.* Zmienił się też radykalnie ton prasy zagranicznej o Polsce. Coraz mniej znajdujemy tam fantazji i nonsensów, [illegible] więcej [illegible] poważnego podejścia. I choć nie brak jeszcze w świecie pras[illegible] nie zrozumiałe, jednak doko[illegible] jedna wielka rzecz. *Zrodził się surowy krytycyzm do naszej opozycji, do polityki p. [illegible]*

Wydaje mi się, że zagranicą, nawet wśród największych przyjaciół p. Mikołajczyka, załamała się przynajmniej wiara w skuteczność jego „polityki".

PRAWDA OCZYWISTA

Mieliśmy dotychczas napewno nie całkiem doskonały Rząd i nie całkiem dobrą administrację, ale ujemne nasze strony są o wiele, wiele mniejsze od dodatnich, gdzie pewna stałość i ciągłość odgrywała i odgrywa kapitalną rolę.



Druga pozytywna i kapitalna strona naszego Rządu, to jego charakter, najbardziej odpowiedni w obecnym okresie historycznym. Rząd w Odrodzonej Polsce miał między innymi do wypełnienia następujące najważniejsze zagadnienia:

1. Nawiązanie normalnych, dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim;

2. zdobycie i utrwalenie granic na Odrze i Nysie;

3. szybka odbudowa kraju.

Jaki Rząd w Polsce mógłby lepiej od naszego uregulować stosunki polsko-radzieckie"

(Ciąg dalszy na str. 8-ej)

Dyskusja nad redukcją zbrojeń

Shawcross popiera Mołotowa

LONDYN 6. 12. (BBC). 21 osobowa podkomisja Komisji Ogólnej ONZ, w skład której wszedł również delegat Polski, konferowała nad wnioskiem amerykańskim dotyczącym redukcji zbrojeń. Zebraniu przewodniczył prezydent Organizacji Spaak.

Pierwszą część wniosku przyjęło bez dyskusji; dotyczył on zasady redukcji zbrojeń.

Dyskusja rozwinęła się dopiero nad drugą częścią wniosku, domagającego się natychmiastowego ustalenia planu redukcji zbrojeń oraz przyjęcia go przez Zgromadzenie Generalne.

Delegat Stanów Zjednoczonych Connally w dłuższym przemówieniu wypowiedział się za pełnym brzmieniem powyższego wniosku.

Delegat Wielkiej Brytanii Shawcross opowiedział się raczej [illegible] wnioskiem w brzmieniu radzieckim.

W tym duchu przemawiał również min. Mołotow, podkreślając specjalnie konieczność kontroli produkcji energii atomowej. Debata nie przyniosła konkretnych rezultatów.

Na komisji gospodarczej generalny dyrektor UNRRA La Guardia przedstawił nowy plan pomocy dla Europy uwzględniający wszystkie dotychczasowe poprawki.

OŚWIADCZENIE TRUMANA

Nowy Jork 6. 12. (United Press). — Prezydent Truman oświadczył posłowi austriackiemu, że ma nadzieję, że w najbliższym czasie zostanie zawarty traktat z Austrią, co umożliwi wycofanie wojsk amerykańskich z tego terenu.

Z POBYTU SCHUMACHERA W ANGLII

LONDYN, 6. 12. (PAP). Agencja Reutera donosi, że dr. Kurt Schumacher [illegible] londyńskiego i został przyjęty przez [illegible] Mayora Londynu.

BANKIET NA CZEŚĆ min. RZYMOWSKIEGO

MEKSYK 6. 12. (Reuter). — Zw. Zaw. Dziennikarzy w Meksyku wydał bankiet na cześć ministra Rzymowskiego [illegible]

John Lewis apeluje

LONDYN 6. 12. (BBC). Związek Górników amerykańskich oraz jego przywódca wnieśli apelację do Najwyższego Sądu w związku z wydaniem wyroku skazującego przez sąd stanowy. Rozprawa odbędzie się zapewne w przyszłym tygodniu.

Jak wiadomo Lewis dostał skazany na grzywnę w wysokości 10 tysięcy dol., zaś Zw. Górników 3,5 mil. dol.

Uzasadnienie wyroku stwierdza, że Zw. Górników przystąpił do strajku wbrew poleceniu sądu.

W Stanach Zjednoczonych wprowadzono nowe ograniczenia w korzystaniu z energii świetlnej. Jak obliczają do końca b. tygodnia 2 miliony ludzi zostanie pozbawionych światła.

Proces katów z Raavensbrueck

HAMBURG 6. 12. (DANA). — W Hamburgu rozpocznie się proces przeciwko strażnikom obozu w Raavensbruck. W skład sądu wchodzi również przedstawiciel Polski.

Pierwszy dzień poświęcony był odczytywaniu aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia dowodzi, że w obozie w Raavensbruck zamordowano w czasie 5 lat wojny 100.000 kobiet. Specjalnie podkreśla się winę lekarzy niemieckich, którzy używali tych kobiet jako królików doświadczalnych. Większość z nich nie przetrzymała eksperymentów. Te, które przeżyły, pozostały kalekami na całe życie. Na wstępie procesu na zapytanie przewodniczącego wszyscy oskarżeni oświadczyli, iż nie przyznają się do winy.

Idziemy do zwycięstwa

O co walczy Blok Demokratyczny

W dniu wczorajszym odbyła się w Krakowie w sali MRN konferencja Woj. Komitetu Wyborczego Bloku Demokrat., która zgromadziła licznych przedstawicieli partii politycznych, Zw. Zawodowych organizacji społecznych i Wojska Polskiego.

Konferencję zagaił prez. m. Krakowa tow. Stefan Wolas, powołując do Prezydium: prof. A. Krzyżanowskiego (S. D.), tow. St. Łapota (PPR), tow. red. T. Sołtana (PPS), tow. Susuła (OKZZ) i ob. Blaka (S. L.).

Referat, poświęcony politycznej platformie wyborczej bloku wygłosił tow. red. Sołtan, podkreślając, że głównymi hasłami, z którymi stronnictwa zblokowane idą do wyborów, są: stabilizacja stosunków wewnętrznych, obrona demokratycznych reform i realizacja 3-letniego planu gospodarczego, mającego zapewnić dobrobyt masom pracującym.

Prelegent scharakteryzował różnice między stronnictwami Bloku i ich przeciwnikami, wskazując na konieczność walki z reakcją i nielegalnym podziemiem w interesie ładu wewnętrznego. Omówił również sprawy, związane z potrzebami regionalnymi ziemi krakowskiej, które mogą być zaspokojone tylko przez działalność posłów wybranych z list Bloku w ramach Sejmu Ustawodawczego.

Następnie tow. red. R. Szydłowski (PPR), kierownik Wydz. Propagandy Woj. Kom. Bloku, omówił sprawę organizacji akcji przedwyborczej i jej poszczególne etapy. Podstawą powinny być w tym zakresie organizowane jak najszerzej w terenie Obywatelskie Komitety Wyborcze.

Równocześnie tow. Szydłowski przedstawił projekt powołania Woj. Komitetu Funduszu Wyborczego, który zająłby się zbieraniem pieniędzy dla potrzeb akcji propagandowej i organizacyjnej Bloku Demokratycznego. Zaproponował skład Komitetu: prof. Adam Krzyżanowski — jako przewodniczący i Prezes Sądu Apel. ob. Rudnicki jako wiceprzew. Do Prezydium weszliby poza tym przedstawiciele partii politycznych, Zw. Zawodowych, organizacji społecznych i kulturalnych. Projekt przyjęty został jednomyślnie przez zebranych, przy czym członkowie Prezydium zainicjowali zbiórkę kwot na fundusz.

Tow. Susuł, przedstawiciel OKZZ, odczytał następnie teksty trzech rezolucji, określających platformę polityczną stronnictw zblokowanych, wzywających do tworzenia Obywat. Komitetów Wyborczych oraz nawołujących do składania na fundusz wyborczy. Zebrani jednomyślnie przyjęli przedstawione projekty, włączając do rezolucji politycznej — w myśl wniosku przedstawiciela Zw. Emerytów tow. Pruszkowskiego, ustęp o dążeniu do zasadniczej poprawy bytu rzesz emerytowanych pracowników.

Przewodniczący tow. Wolas zamknął obrady, dziękując zebranym za przybycie i wznosząc okrzyk na cześć Polski Demokratycznej, oraz zwycięstwa Bloku w nadchodzących wyborach.

Poniżej podajemy fragmenty z uchwalonej rezolucji politycznej, w pierwszym rzędzie dotyczące postulatów Bloku w odniesieniu do województwa krakowskiego:

„Obywatele województwa krakowskiego pragną wyrazić przekonanie, że potrzeby regionalne Ziemi Krakowskiej, uwzględnione w dostatecznej mierze w planie 3-letnim, mogą zostać całkowicie zaspokojone tylko przy działalności posłów wybranych z list Bloku Demokratycznego.

Przyszły Sejm ustawodawczy musi postawić sobie jako zagadnienia pierwszorzędnej wagi odbudowę zniszczonych fabryk i wsi ziemi krakowskiej. Przez teren naszego województwa przebiegał front wojny i tutaj powstały wielkie zniszczenia na terenie t. zw. przyczółka frontowego. Zniszczenia te muszą być usunięte, muszą być w niedługim czasie w zupełności odbudowane.

Przyszły Sejm musi dać dzieciom robotniczym i chłopskim naszego województwa szkoły nie tylko powszechne, ale i średnie. Niechaj nie braknie miejsca w naszych szkołach dla żadnego dziecka, które zechce się uczyć.

Przyszły Sejm powinien przekazać wszystkie obiekty przemysłu rolnego w ręce spółdzielni chłopskich.

Skuteczna walka z bandami grasującymi na terenie Podhala musi zapewnić mieszkańcom naszego województwa nietykalność mienia osobistego i własności. Musi skończyć się rabowanie spółdzielni chłopskich i terroryzowanie ludności. Zakopane, Poronin, Biały Dunajec muszą znowu zapełnić się kuracjuszami z całej Polski, co pozwoli miejscowej ludności znowu podnieść stopę życiową i zarobki.

Przyszły Sejm ustawodawczy musi się przyczynić do usprawnienia sieci komunikacyjnej na terenie naszego województwa.

Przyszły Sejm musi wyznaczyć wielkie kwoty na rzecz budownictwa mieszkaniowego domów robotniczych. Poprzez robotnicze spółdzielnie mieszkaniowe i poprzez spółdzielnie pracy dążyć będziemy do podniesienia stopy życiowej ludności naszego województwa.

Przyszły Sejm wreszcie zagwarantować musi nietykalność prywatnej własności w mieście i na wsi i zapewnić swobodę inicjatywy prywatnej, zakreśloną ustawą i pożytkiem społecznym.

Pod tymi hasłami deklarują zebrani swe jednomyślne przystąpienie do szeregów Bloku Demokratycznego i zgłaszają swe pełne poparcie dla jego platformy wyborczej".

10-LECIE KONSTYTUCJI RADZIECKIEJ

Dnia 5 grudnia upłynęło 10 lat od uchwalenia konstytucji radzieckiej. — W związku z tym we wszystkich miastach radzieckich, w salach odczytowych i klubach fabrycznych odbywają się odczyty i pogadanki, poświęcone pamiętnej w życiu narodu radzieckiego dacie.

W Moskwie liczba odczytów, które będą wygłoszone na temat konstytucji, sięga 300.

Tegoroczny obchód dnia konstytucji łączy się z ożywioną kampanią przedwyborczą w Republikach związkowych, która w pierwszym etapie sprowadza się do zaznajomienia ludności z ordynacją wyborczą.

Z różnych stron Związku Radzieckiego donoszą o imponujących rekordach pracy na cześć święta konstytucji.

PAPIEŻ OSTRZEGAŁ ks. TISO

MIASTO WATYKAŃSKIE, 6. 12. (SAP). Źródła watykańskie odmawiają komentarzy na temat procesu Tiso, który rozpoczął się w poniedziałek w Pradze, lecz jednocześnie podkreślają, że papież niejednokrotnie „ostrzegał" ks. Józefa Tiso, aby nie mieszał się do polityki i to jeszcze w tych dawnych czasach, kiedy był tylko członkiem słowackiej partii ludowej.

Kandydatura Bidault upadła

Premiera jeszcze nie wybrano

Londyn 6. 12. (BBC). Na popołudniowym zebraniu Zgromadzenia Narodowego we Francji kandydatura premiera Bidault upadła większością głosów.

PARYŻ 6. 12. (AFI). Francuska Partia Komunistyczna wydała oświadczenie, w którym składa gratulacje Maurice Thorez za wysoką ilość głosów, jaką uzyskał w głosowaniu.

Oświadczenie stwierdza, że ta wysoka liczba świadczy o jedności partii robotniczych. Francuska Partia Komunistyczna oświadcza, że nie weźmie udziału w rządzie stworzonym przez MRP.

Koła oficjalne Francuskiej partii Socjalistycznej oświadczyły, iż partia socjalistyczna weźmie udział w każdym rządzie, którego program będzie zgodny z wytycznymi programowymi partii.

MPR wysunęło powtórnie kandydaturę Bidault na premiera.

Koła oficjalne stwierdzają, że widoki na otrzymanie kwalifikowanej większości głosów przez Bidault są bardzo niewielkie. Kandydatura przeszłaby jedynie w tym wypadku, gdyby socjaliści wycofali się z zajętego stanowiska.

POWRÓT DELEGACJI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

PRAGA 6. 12. Jugosłowiańska komisja wojskowa, która przybyła przed paru dniami do Czechosłowacji — opuściła w piątek Pragę.

Fiasko konferencji londyńskiej

LONDYN 6. 12. (Reuter). Premier Attlee wraz z 3-osobową komisją rządową przeprowadził kilkugodzinną konferencję w sprawie sytuacji w Indiach. Król Jerzy podejmować będzie w piątek delegatów hinduskich.

W przyjęciu weźmie udział premier Attlee oraz wicekról Indii lord Wavell.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że nadzieje na zawarcie porozumienia są niewielkie. Porozumienie to zależy od zgody obu stron zainteresowanych. Premier Attlee oświadczył, że Anglia nie chce występować w roli arbitra, ale mediatora.

Jak wynika z oświadczeń przywódcy Ligi Muzułmańskiej Dżinah, Liga Muzułmańska zamierza w dalszym ciągu bojkotować indyjskie zgromadzenie narodowe.

Za winy popełnione

Chochlik drukarski i... karygodna nieuwaga korektora płatają czasem różne niespodziewane figle. Zdarzają się one w „Naprzodzie", ale także i gdzie indziej. Niedawno tłumaczył się z nich jeden z redaktorów „Robotnika".

Ale to, co się zdarzyło w naszym wczorajszym numerze, przekracza miarę wszelkiej złośliwości, albo nieuwagi.

Musimy naszych Czytelników nie tylko przeprosić, ale i uspokoić, że w tekście przemówienia tow. dr. Drobnera na zebraniu aktywu, na pewno nie było stwierdzenia, że „WZRASTAŁO PPS, W SZEREGI KTÓREGO ZACIĄGALI SIĘ OBSZARNICY, KAPITALIŚCI i t. p.", natomiast było napisane wyraźnie: „WZRASTAŁO PSL... i t. d.".

W drugiej części artykułu o „Partyjnym Funduszu Wyborczym" (str. 2, u góry) wkradł się drugi złośliwy i przykry błąd. Otóż naturalnie program nasz nie jest „programem ludzi, pokój i wojnę miłujących", natomiast na pewno jest programem „ludzi, pokój i wolność miłujących"!

Możemy również zapewnić tych, którzy uważnie przeczytali „Zebranie Rady Naczelnej PPS" (str. 1), że tow. min. Bobrowski jest prezesem CUP-u, ale nie jest jednocześnie II Sekretarzem CKW PPS, natomiast jest nim właśnie tow. Włodzimierz Reczek, który w tym charakterze wygłosił referat organizacyjny.

Za te złośliwości i niedopatrzenia przepraszamy naszych Czytelników i Autorów, których słowa uległy przykremu zniekształceniu.

REDAKCJA.

GROŹBA NOWEGO STRAJKU

LONDYN, 6. 12. (PAP). Ze strony miarodajnej czynione są wysiłki dla zapobieżenia strajkowi londyńskiej kolei podziemnej i trolleybusów.

Strajk ten może wybuchnąć w poniedziałek, stwarzając olbrzymie trudności komunikacyjne dla 8-milionowej ludności stolicy.

PROTEST W PARLAMENCIE GRECKIM

LONDYN, 6. 12. (PAP). Agencja Reutera donosi, że parlament grecki zawiesił obrady w środę, na znak żałoby w związku z odrzuceniem przez Radę ministrów spraw zagranicznych żądań greckich dokonania poprawek granicy z Bułgarią na korzyść Grecji.

ENERGICZNE DEMENTI

LONDYN 6. 12. (Reuter). — Rzecznik ministerstwa Spr. Zagranicznych zdementował energicznie wiadomość, jakoby ministerstwo Spr. Zagranicznych zwracało się do amerykańskiego podsekretariatu stanu w sprawie wycofania kontyngentów wojsk amerykańskich do Grecji.

REZOLUCJA AMERYKAŃSKA ZACHĘTĄ DLA gen. FRANCO

LONDYN, 6. 12. (SAP). „Daily Worker" komentuje rezolucję amerykańską w ONZ dotyczącą Hiszpanii, w której Stany Zjednoczone chcą, by Franco się usunął sam.

Gazeta nazywa tę rezolucję „płaczliwą" i uważa, że nie można było lepiej dać do zrozumienia „małemu generałowi", że nie zostanie przedsięwzięta przeciwko niemu żadna akcja

Musimy rozbudować naszą współpracę

Wywiad z sekr. gen. Rumuńskiej Partii Socjaldemokratycznej

Specjalny wysłannik Socjalistycznej Agencji Prasowej na okres wyborów w Rumunii przeprowadził rozmowę z sekretarzem generalnym Rumuńskiej Partii Socjal-Demokratycznej — tow. min. Lotarem Radacianu.

— Jaki jest udział Rumuńskiej Partii Socjal-Demokratycznej w rumuńskim życiu politycznym?

— Po pierwsze należy przypomnieć, .. przeszło pięćdziesiąt lat istnienia naszej patrii, to jedno pasmo ciężkiej walki z rządami, które nie dopuszczały nas do udziału w życiu politycznym. Dziś jesteśmy partią masową rumuńskiego ludu pracującego. Posiadamy prawie 600 tysięcy członków, w tym 30 tysięcy w Bukareszcie, a Partia nasza znajduje się w stałym rozwoju. Od ostatniego kongresu partyjnego w listopadzie b. r. nasze szeregi partyjne powiększyły się o dalsze 40.000 członków. Obok robotników fabrycznych znajdują się w naszej Partii intelektualiści chłopi i rzemieślnicy. Jesteśmy szczególnie silni w ośrodkach przemysłowych, jak Banat, Ploesti, Brasov. Jednocześnie organizacja kół chłopskich postępuje znakomicie naprzód, dając doskonałe wyniki. Możemy śmiało stwierdzić, że jesteśmy dziś najsilniejszą partią polityczną nie tylko w bloku, lecz w ogóle w Rumuni Wykazały to najlepiej ostatnie wybory.

— Jak przedstawia się sytuacja stronnictw w bloku?

— Podstawą działania bloku jest jednolity front klasy robotniczej, oparty na sojuszu naszej partii socjal-demokratycznej z partią komunistyczną. Stosunki pomiędzy poszczególnymi partiami bloku są dobre, wynikają one z wzajemnego uznania równości wszystkich stronnictw bloku. Nasza partia cieszy się wielką sympatią, ponieważ lojalnie wypełnia wszystkie wzięte na siebie zobowiązania.

— Jak przedstawia się struktura organizacyjna Rumuńskiej Partii Socjal-Demokratycznej.

— Na czele organizacji partyjnej stoi Centralny Komitet Wykonawczy, w skład którego wchodzi trzech sekretarzy generalnych, min. Voitec, tow. Jordachescu, oraz ja. Razem Centralny Komitet liczy 56 członków, którzy odpowiadają Waszej Radzie Naczelnej. Ścisły Centralny Komitet liczy 22 członków. Jest to odpowiednik Wyższego Centralnego Komitetu Wykonawczego. Biuro Polityczne liczy 11 członków. Jeśli chodzi o organizację terenu, to posiadamy 10 okręgów i 59 oddziałów (wasze komitety powiatowe).

W ramach partii istnieją grupy zawodowe: nauczycieli, lekarzy, profesorów, robotników fabrycznych i t. d. Specjalne sekcje autonomiczne w partii tworzą kobiety pod nazwą Związku Kobiet Pracujących Podobnie młodzież, która w ramach organizacji partyjnej posiada własny Związek Młodzieży Socjalistycznej, a młodzież akademicka — Związek Studentów Socjalistów.

— Jakie pisma wydaje nasza partia?

— W Bukareszcie ukazuje się nasz czołowy organ codzienny „Liberata", oraz dwa pisma nieoficjalne. Na prowincji wydajemy 7 dzienników. Niezależnie od tego wydajemy 23 tygodniki partyjne i jeden miesięcznik teoretyczny, odpowiednik waszego „Przeglądu Socjalistycznego", który dobrze znamy.

— Co sądzi tow. minister o kontaktach socjalistów rumuńskich i polskich?

Uważam, że stosunki i kontakty socjalistów europejskich winny być bardziej zacieśnione niż dotychczas. Wierzę, że na posiedzeniu w Pradze uda nam się szczególnie zacieśnić kontakty z odpowiedzialnymi towarzyszami z Polskiej Partii Socjalistycznej z tow Cyrankiewiczem na czele. Koniecznie należy zacieśnić bliższe stosunki i planowe je rozbudować. Musi nastąpić stała wymiana materiałów informacyjnych i korespondencji. Przyczyni się to do zacieśnienia współpracy obu naszych partii socjalistycznych, które łączy przecie tyle wspólnych spraw i problemów. My życzymy sobie tej współpracy jak najbardziej, wierzymy, że przyczynić się to może do uregulowania wielu ważnych zagadnień

Rozmowę przeprowadził
Aleksander Rowiński.

KONGRES OŚWIATOWY PPS 8—10 grudnia 1946 r.

Uczestnicy „Kongresu przyjeżdżający do Warszawy bądź grupami, bądź też indywidualnie zasięgają informacji na dworcach u dyżurujących informatorów. — Informatorzy ci noszący opaskę na lewym ramieniu z napisem OM TUR, będą kierowali uczestników do punktów noclegowych

Przyjeżdżający innymi środkami lokomocji zgłaszają się w biurze zjazdowym (Al. Róż), w domu Zarządu Głównego TUR. Miejscowi zgłaszają się w niedzielę 8 grudnia br. o godz. 8.30 w sali „Roma", ul. Nowogrodzka 49, gdzie otrzymają kartę wstępu.

Tekst umowy anglo-amerykańskiej w sprawie fuzji gospodarczej Niemiec

Opublikowane dnia 3 grudnia b. r. porozumienie między Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi przewiduje gospodarcze połączenie brytyjskiej i amerykańskiej strefy Niemiec od 1 stycznia 1947 r. i ma na celu zapewnienie samowystarczalności zjednoczonych stref począwszy od 1949 r.

M. in. projekt przewiduje:

1) stworzenie wspólnego organu angielsko-amerykańskiego, który zajmuje się sprawą importu i eksportu z połączonych stref,

2) na całym obszarze zaprowadzona będzie ujednostajniona stopa życiowa i jednakowe racje żywności,

3) koszty, poniesione przez oba rządy w oddzielnych strefach do stycznia 47 r. i w połączonej strefie po tym terminie, pokryte być mają z przyszłego eksportu niemieckiego w możliwie najkrótszym czasie, co wymaga odbudowy gospodarki niemieckiej na zdrowych, lecz uniemożliwiających agresję podstawach.

4) gdy tylko pozwolą na to warunki światowe, zniesione mają być wszelkie zapory przed eksportem niemieckim,

a) racje żywnościowe dla normalnych konsumentów niemieckich będą podwyższone, gdy tylko pozwoli na to stan zasobów żywności na świecie.

Porozumienie przewiduje możność wprowadzania do umowy poprawek za wzajemną zgodą obu stron oraz coroczną rewizję umowy.

Zarówno Bevin, jak Byrnes, wyrazili nadzieję, że Zw. Radziecki i Francja będą mogły przyłączyć się do fuzji gospodarczo-administracyjnej Niemiec.

Całość wydatków angielsko-amerykańskich przewidziana jest na sumę 250 milionów szterlingów.

Miarodajne koła w Londynie twierdzą, że Zw. Radziecki i Francja były poinformowane o postępach rozmów, które doprowadziły do umowy.

Sytuacja w Egipcie

Agencja „Reutera" donosi, iż rząd egipski wyznaczył nagrodę w wysokości 3 tysięcy funtów za dostarczenie informacji, które naprowadziłyby na ślady sprawców ostatnich zamachów bombowych na komisariaty policji w Kairze. We wtorek przeprowadzono rewizję w lokalu „bractwa muzułmańskiego" antybrytyjskiej organizacji nacjonalistycznej w Egipcie. Nie znaleziono jednak nic podejrzanego.

Dnia 7 grudnia będą wznowione wykłady w szkołach i uniwersytetach zamkniętych od 27 listopada. Rodzice studentów muszą podpisać deklarację, — w której zobowiązują się do zapłacenia odszkodowania za wszelkie szkody, spowodowane przez ostatnie zamieszki studenckie.

Rabunkowa gospodarka w Krainie Julijskiej

W Julijskiej Krainie ze strefy okupowanej przez wojska alianckie systematycznie wywożony jest sprzęt fabryczny i maszyny. W sierpniu b. roku wywieziono instalacje z kilku elektrowni, kilka dynamo-maszyn, pompy i t. d. Wywieziono także 900 słupów telegraficznych, druty, cewki itp. W ten sposób zdemolowano fabryki i elektrownie Julijskiej Krainy.

Przedstawiciele armii jugosłowiańskiej bezskutecznie protestują u władz anglo-amerykańskiego zarządu okupacyjnego. Maszyny te i instalacje wywożone są za aprobatą zarządu okupacyjnego do Włoch i innych krajów.

PAPIEŻ GROZI... KLĄTWĄ

Jak informuje rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych, Watykan zwrócił się do włoskich władz za pośrednictwem monsignoru Francesco Borgoncini, nuncjusza papieskiego przy Republice Włoskiej z zażaleniem na tygodnik „Don Basilio", który od szeregu tygodni gwałtownie atakuje i ośmiesza kler.

Pietro Nenni w odpowiedzi oświadczył, że władze włoskie „nie są w stanie przeszkodzić publikowaniu tego rodzaju artykułów". Wprawdzie publikacje o charakterze „pornograficznym, oszczerczym lub zniesławiającym" mogą w myśl prawa być ścigane przez władze, ale doraźnie można jedynie kazać policji usuwać je z kiosków, nic więcej.

Watykan zagroził wydawcom i redaktorom tygodnika „Don Basilio" ekskomuniką w razie, jeżeli napaści na kler nie ustaną

Uwagi o aktualnej sytuacji politycznej

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Jaki Rząd w Polsce — poza naszym — mógłby zdobyć dla Polski i utrwalić granice na Odrze i Nyssie?

Jaki Rząd w Polsce poza naszym — mógłby sprawić, że robotnik polski za mizerną, nieraz wręcz głodową, płacę, odbudowywał bez szemrania znacjonalizowane fabryki, podstawę odbudowy naszego kraju?

Nikt rozsądny nie może temu zaprzeczyć, że tylko nasz Rząd był zdolny najlepiej i najkorzystniej ułożyć stosunki polsko-radzieckie.

Nikt rozsądny i obiektywny nie może zaprzeczyć temu, że to nasza — i wyłącznie nasza — polityka doprowadziła do tego, że z wielkim poparciem Związku Radzieckiego zdobyliśmy granice na Odrze i Nyssie.

Jeśli tak, to pomimo nawet różnych *mankamentów „demokratyczno - wolnościowych"*, które w powojennym czasie demoralizacji, pośpiechu, a zwłaszcza zbrodniczych praktyk opozycji, były i są jeszcze nie do uniknięcia — należy dalej kroczyć drogą, która nam dała takie duże zdobycze i sukcesy. *Nie wolno nam dać się zepchnąć z tej słusznej drogi na niewiadomą drogę eksperymentów i niepewności.* Polskie bolączki, których jest jeszcze oczywiście bardzo wiele, można usuwać tylko i wyłącznie w procesie spokoju, normalizacji, jedności i rozwagi. — *Wszelkie eksperymenty, zbytnie wstrząsy i zmiany mogłyby nas drogo, bardzo drogo kosztować, może nawet najwyższą cenę. — niepodległość.*

ROZKŁAD PSL

Wychodząc z tych założeń, *PPS robiła wszelkie wysiłki*, aby zmontować bardziej *szeroki front rządowy z PSL włącznie.* Uważaliśmy i nadal uważamy, że ilość głosów, czy mandatów poselskich, to niewspółmiernie małe zagadnienie wobec wewnętrznego spokoju w kraju, stabilizacji podstawowych spraw polskich i przyszłości Polski. P. Mikołajczyk rozumował widać odwrotnie i dlatego nie osiągnęliśmy tak potrzebnej jedności narodowej.

Będziemy więc w trudniejszych warunkach, zwalczając siły polityczne wsteczne, zorganizowane w PSL, stabilizować i utrwalać porządek prawny, polityczny, kulturalny i gospodarczy w Polsce.

Tym większa odpowiedzialność i rola naszej Partii w tym dziele. Nie taimy, że w PSL jest jeszcze wiele elementów obiektywnie szczerze demokratycznych, które tylko przez nieświadomość jeszcze tam tkwią, nie zdając sobie sprawy z obiektywnie wstecznej działalności PSL jako całości.

Nie przestaniemy nigdy do tych elementów wyciągać przyjacielskiej dłoni i zapraszać do uczciwej współpracy z nami, gdyż *przy odbudowie naszego kraju potrzebne są nam wszystkie uczciwe ręce i wszystkie rozsądne umysły.*

Widzimy zresztą, jak na naszych oczach dokonuje się *polityczny rozkład PSL — stronnictwa bezprogramowej opozycji i negacji wszystkiego, stronnictwa — zlepku różnorodnych elementów, prądów i celów.*

JEDNOLITY FRONT

Zagadnienie jednolitego frontu i współpracy PPS i PPR należy do *podstawowych zagadnień* naszej polityki wewnętrznej. Na ten temat nie będę szerzej mówił, gdyż będzie to przedmiotem referatu specjalnego. Chcę tylko wspomnieć, że *zawarcie umowy w moim pojęciu jest b. ważnym etapem nie tylko na drodze stabilizacji i poprawy praktyki jednolitego frontu, ale także na drodze normalizacji stosunków polskich w ogóle.*

Najważniejsze zadanie przed nami, to oczywiście wybory, które muszą *skoncentrować wszystkie nasze siły* dla odniesienia zwycięstwa bloku demokratycznego. Zwycięstwo to na pewno nie przyjdzie nam łatwo. Musimy stoczyć z reakcją ukrytą lub zamaskowaną, z opozycją nielegalną i legalną ostatni zwycięski bój, który będzie bojem nie tylko o utrwalenie w Polsce demokracji, postępu i dobrobytu, ale także o przyszłość Polski.

Spółdzielczość ma głos

Tow. dyr. Bałaban o akcji „Przemysł dla wsi"

(bg). Spółdzielczość spełnia dziś rolę bezstronnego pośrednika między wsią i miastem. W związku z tym jako jedną z naczelnych wytycznych postawiła sobie za cel jak najlepszą organizację rozpoczętej akcji „Przemysł dla wsi".

Od pierwszej chwili zajęto stanowisko, aby od rolnika dostać ziemiopłody w drodze wolnorynkowego zakupu po cenie przystępnej dla świata pracy w mieście. Wpierw jednak trzeba przeprowadzić na rynku artykułów przemysłowych interwencję udostępniającą chłopu środki produkcji, narzędzia pracy, odzież, sól, naftę, węgiel, tekstylia, wyroby elektryczne, żelazne itp. Szczególny nacisk kładzie „Społem" na zaopatrzenie wsi w najbliższych miesiącach w węgiel i szkło.

Uznajemy akcję „przemysł dla wsi", dokładamy wszelkich starań, by ją jak najlepiej przeprowadzić.

Jak dotychczas, towary rozprowadzane na poszczególne powiaty zostały wykupione w dużej mierze przez różne elementy nie mające związku ze wsią, lub też wykupywane ze wsi do miasta.

Jest również przypuszczenie o lokowaniu gotówki w dostępnych towarach, co spowodowało ogołocenie spółdzielni z towarów przemysłowych.

Taki stan rzeczy musi ulec zmianie.

„Chcemy złemu zaradzić — powiedział tow. dyr. Bałaban — i dołożyć wszelkich starań, aby towary przemysłowe dostawały się bezpośrednio do rolnika po przez Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, rolniczo-handlowe, spożywcze i inne.

W tym celu wydaliśmy podległym placówkom zarządzenia, że wszystkie towary atrakcyjne muszą być dzielone według pewnego klucza na poszczególne powiaty.

Wobec tego akcja „Przemysł dla wsi" winna dać pewne rezultaty, przyczynić się do zwarcia „nożyc" i zachęcić rolnictwo do równomiernej podaży swych produktów za pośrednictwem spółdzielni.

Akcja „Przemysł dla wsi" poza tym jest walką ze spekulacją, walką coraz intenzywniejszą.

O piękną książkę polską

(o. d.). Tow. Miłośników książki w Krakowie jest najstarszym stowarzyszeniem bibliofilskim w Polsce. W ubiegłym tygodniu podjęło ono swe prace.

Na wielu wystawach międzynarodowych książki z drukarń krakowskich, warszawskich i poznańskich otrzymywały zaszczytne nagrody, znano i ceniono polskich drukarzy, nakładców i grafików.

Było to w dużej mierze zasługą krakowskiego Towarzystwa, które jednoczyło ludzi miłujących książkę i starających się o podniesienie jej poziomu.

Obecnie po przerwie spowodowanej wojną Towarzystwo rozpoczyna nowy okres działalności dla dobra kultury polskiej.

Na czele nowego zarządu stanął Kazimierz Witkiewicz, dyrektor Muzeum Przemysłowego w Krakowie, długoletni prezes Towarzystwa, jeden z najbardziej zasłużonych pracowników w dziedzinie bibliotekarstwa i bibliofilstwa, a jednym z członków założycieli jest rektor U. J. prof. dr Fr. Walter.

Towarzystwo wznawia swą działalność wydawnictwem „Polski exlibris w twórczości grafików radzieckich", przyczyniając się tym do pogłębienia wzajemnych stosunków kulturalnych.

Następnie zamierza wydać szereg prac współczesnych autorów polskich we wzorowym opracowaniu drukarskim z rycinami najlepszych polskich artystów.

Zebrane i przechowywane przez Towarzystwo materiały, przede wszystkim obfity zbiór książek i rycin pozwolą urządzić szereg wystaw, które zapoznają społeczeństwo polskie z naszą kulturą graficzną.

Z NASZYCH WYDAWNICTW

(o. d). Staraniem Głównego Komitetu Kościuszkowskiego uk... się monografia prof. ... ...ckiego p. t. „Tadeusz Kościuszko", cztery opowiadania dla młodzieży p. t. „Pod sztandarem wolności", montaż sceniczny w opracowaniu J. R. Bujańskiego i prof. dr. Mościckiego p. t. „Wolność, Równość, Niepodległość", „Kalendarz Kościuszkowski" ilustrowany, na rok 1947, „Katalog Wystawy Historycznej" dr. Z. Bocheńskiego i prof. dr. H. Mościckiego, „Dzieje Kopca Kościuszki" dr. K. Lewickiego oraz A. E. Balickiego „Ku czci Kościuszki".

KALENDARZ-CEGIEŁKA

(o. d.) Staraniem pracowników Wytwórni Biletów Kolejowych został wydany kalendarz-cegiełka w ilości 50.000 sztuk; jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ponieważ cały dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na Odbudowę Stolicy Woj. Komitet Odbudowy zwraca się do społeczeństwa z apelem, aby tą drogą dorzuciło swą cegiełkę do Odbudowy Stolicy.

OD ADMINISTRACJI

Prosimy podawać czytelne adresy na czekach P. K. O. i przekazach poczt., jak również na jaki cel pieniądze są przeznaczone, gdyż nieścisłości powodują przeszkody w wysyłce gazet.

Administracja „Naprzodu".

ODCZYT

Polskie Towarzystwo Geograficzne komunikuje, że zapowiedziany na piątek dnia 13 grudnia b. r. odczyt Prof. Dra J. Szaflarskiego „Wyspa Wolin" odbędzie się ... w piątek 6 grudnia o godz. 18 w Sali Wykładowej Instytutu Geograficznego U. J., ul. Grodzka 64.

Wstęp wolny.

Mikrofony Polskiego Radia wśród robotników

(k) Założenia ideologiczne Polskiego Radia zmierzają w dwóch kierunkach: kształcić i nieść rozrywkę.

Czynnikiem wiążącym te dwa momenty jest zasadnicze założenie: służyć najszerszym masom społecznym.

Uwzględniając podstawowe zmiany ustrojowe w Polsce Odrodzonej Polskie Radio dąży do jak najbliższego kontaktu z rzeszami chłopskimi i robotniczymi.

Na tym polu dużym osiągnięciem niezwykle życzliwie przyjmowanym przez świat pracy, są imprezy radiowe, urządzane w większych zakładach pracy.

Bezpośredni kontakt robotników z pracownikami P. R., wyróżnienie najbardziej zasłużonych pracowników danego zakładu, i świadomość, iż cała Polska słucha tych audycyj, dowiadując się o pracy i ludziach danego zakładu, sprawiają, iż imprezy te są przez robotników uważane — i słusznie, za szczególne wyróżnienie i nagrodę.

Szereg takich imprez zorganizowanych ostatnio w Krakowie, Poznaniu i Łodzi, okazało jeszcze inne aspekty. Robotnicy goszcząc u siebie „swoje radio" stają się jego entuzjastami.

I tak np. w Poznaniu wszystkie zakłady pracy, w których urządzane były koncerty, podwieczorki przy mikrofonie itd. — przystąpiły do Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Jedna z najciekawszych imprez tego rodzaju odbędzie się w najbliższym czasie. Będzie to Koncert w Stoczni Gdańskiej obliczony na 15.000 robotników.

EMERYCI ZUS

Zarząd Zrzeszenia Emerytów Funduszów Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wzywa członków, którzy złożyli wnioski o przydział odzieży UNRRA — o zgłoszenie się po bloczki przydziałowe najpóźniej do dnia 19 grudnia br., po którym to terminie żadne reklamacje nie będą uwzględnione.

Nowy sezon Teatru Rapsodycznego

(Bg). Premierą „Króla Ducha" wznowił Teatr Rapsodyczny nowy okres swej działalności, będący zarazem 6-tym rokiem jego pracy artystycznej.

Dalszy repertuar teatru rapsodycznego w obecnym sezonie przedstawia się następująco: jeszcze w pierwszej połowie grudnia ukaże się na scenie teatru „Groteska" „Humor staropolski" — zmontowany z fraszek Kochanowskiego i Reja, komedii rybałtowskiej, satyr Naruszewicza i Krasickiego.

Następnie pójdzie „Samuel Zborowski" Juliusza Słowackiego (aspekt walk demokracji z absolutyzmem), dalej „Rapsody" Wyspiańskiego — ze specjalnym podkreśleniem elementów historycznych z dziejów Piasta, Henryka Pobożnego, Bolesława Śmiałego, Kazimierza Wielkiego.

Ostatnia wreszcie premiera obecnego sezonu zrewolucjonizuje do pewnego stopnia zwyczaje panujące dotąd w Teatrze Rapsodycznym i poraz pierwszy w jego historii sięgnie repertuar zagraniczny po Szekspira.

A jest najwyższy czas — jak pisze Jaracz — aby teatr w Polsce zabrał się do poważnych studiów nad Szekspirem, bo to jest biblia teatru europejskiego.

JÓZEF GARDECKI (12)

Było nas trzech

Pan Piotr sam był uosobieniem doskonałej budowy. Wzrostu wyżej średniego, konstrukcji zwięzłej, atletycznej, przesłecznie proporcjonalnej. Chodzący klasyczny antyk, nie z brązu i nie z marmuru, lecz z żywych mięśni. Na ścianie, tam, gdzie cyzelował przy stole, wisiało lustro sporych rozmiarów. Inni czeladnicy posługiwali się zwierciadłem kieszonkowym. Pan Piotr, gdy w trakcie roboty było mu potrzeba, zsuwał z siebie koszulę i tak długo szukał na sobie w zawieszonym lustrze przejścia jednej płaszczyzny w drugą, związania jednej linii z drugą, aż ją znalazł. Siadał wtedy i kuł. Wstawał, nastawiał w lustrze bicepsy. Znalazłszy znowu siadał i kuł. Było na co popatrzeć wtedy! Mówiono, że jest ogromnie podobny do sławnego posągu Welońskiego „Gladiator". Tak było rzeczywiście.

Zazdrościł mu cały warsztat bicepsów, siły i urody ciała. Nie zazdrościł mu tylko nikt chamstwa duszy, wyrażonego na twarzy wymiarowo ładnej ale niesympatycznej. Wszystko, co czynił i mówił, było nieskromne, bez taktu. Żartował gruboskórnie. Potężny jego kark był wyzywający, oczy — pyszałkowate, usta — zadowolone z siebie i nadęte. Dlatego wszyscy bez wyjątku (oczywiście za oczy) nazywali go: „Pietrek", „cham", „grzyb".

Otóż przyszedł sobie do kuchni pan „Pietrek", wyjął zręcznym ruchem spod dolnej półki przykryte dla niepoznaki gałganem dwie wielkie, ciężkie, lane, żelazne kule, połączone żelaznym drążkiem, i jął nimi żonglować w powietrzu. Naprzód wypychał je do góry prawą ręką, potem lewą. Czynił przysiady, podnosił się — z niezwykłą żywością. Obnażone do pach ramiona grały pięknym umięśnieniem. Coraz jakiś muskuł schowany wyskakiwał na wierzch, inny grubiał w potężny węzeł ze stali, jeszcze inny rozciągał się smagle jak najlepsza guma lub miedź. Całość potężna, a lekka! Gdy już „zasiedziałe" kości wyprostował, gdy już miał dosyć tego stufuntowego ciężaru, ułożył go lekko, jakby to było puste drewno a nie żelazo, z powrotem pod najniższą półkę w kąciku i przykrył szmatą.

Ujął zręcznym gestem ładną ręką za skórzaną dewizkę, co zwisała z kieszeni na boku spodni, zobaczył godzinę i spokojnie zabrał się do mycia rąk.

Pan ten rzadko zaszczycał nas rozmową. Ale skoro zaczął myć ręce, można było być pewnym, że do siódmej brakuje pięciu minut. Nabrałem i ja w garść miałkiego pumeksu z sodą i zbliżyłem się do umywalni.

Umywalnia — był to zawieszony na ścianie podłużny, blaszany rezerwuar, napełniany przez nas kilka razy dziennie przynoszoną z końca podwórza wodą. U spodu wmontowane trzy kraniki do puszczania wody rozstawione były tak szeroko, że trzech ludzi mogło się myć naraz wygodnie. Pod kranami umocowane było podłużne, blaszane koryto, pochylone niżej z jednego końca, aby woda brudna spływać mogła otworem do podstawionego wiadra, które parę razy dziennie musieliśmy wypróżniać.

Pan „Pietrek" zajął pierwszy kranik, ja — trzeci. Ktoś wszedł do kuchni. Odwrócony tyłem do wejścia nie wiedziałem, kto to był. Przybysz nabrał garść sody, podszedł do umywalni, wszedł z tyłu między nas i całą siłą ramienia uderzywszy w moje ramię odepchnął mię na bok. Pchnięcie było niespodziewane i tak silne, że poleciałem parę kroków i omal nie wywróciłem się. Rozciąłbym sobie porządnie głowę o róg dębowej skrzyni z trocinami. Spojrzałem w stronę napastnika i zobaczyłem: „Beduin"!! Czarny, kudłaty, wiecznie wściekły, największy nasz wróg — Beduin!! Przeszyłem go wzrokiem, a on mnie. Spojrzenia te zwarły się, jak dwa ostrza stalowe i... zesunęły po sobie.

Po chwili, z nosem utkwionym w zlewowe koryto, wycofałem.

Szczeniak... jak mu się śpieszy.

Pan „Pietrek" nic nie powiedział, choć Beduin był także i jego wrogiem. Wybrał sobie najczystszy kawał gałgana i spokojnie wycierał umyte ręce. Spojrzał na Beduina, na mnie, po twarzy jego przemknął uśmieszek. Czyżby zadowolenie z tego, co się stało?... Powiesił gałgan i wyszedł z kuchni.

„Spoglądałem na Stacha, a on na mnie. Potem obaj patrzyliśmy na znienawidzony, czarny łeb Beduina, odwróconego tyłem, ... nad umywalnią.

Boże! — co ja piekło przecierpiałem w tej krótkiej chwili! Oko ślizgało się po rękojeści długich, zęba... nych kleszczy, co leżały przy ognisku, ręka dotykała już żelaza, głaskała je, ... wargi, człowiek ... myć ręce, czyście się, czesać. Krzywda moja, krótka jak pchnięcie noża, utonęła w zgiełku, w brudnej wodzie z mytych rąk, w pośpiechu życia...

Dlaczego czeladnicy nienawidzili nas, długo nie mogliśmy w naiwności swojej zrozumieć. Dopiero Janek, najstarszy, najczęściej przebywający w warsztacie i najlepiej rozumiejący się już na wiatrach, jakie tam wieją, wytłumaczył nam tę sprawę. Wszedł pewnego dnia upalnego do kuchni napić się wody i mówił do nas, zajętych kitowaniem:

Ciąg dalszy nastąpi.

Muzyka w szkołach

O rozpowszechnienie kultury muzycznej

Z niezwykłym entuzjazmem i radością powitała młodzież szkolna, ta najmłodsza a najwdzięczniejsza część społeczeństwa Krakowa — audycje muzyczne, zorganizowane przed kilkoma miesiącami przez Centralne Biuro Koncertowe (C. B. K.) Związku Muzyków Polskich w Krakowie przy współudziale ob. Kuratora O. S. K., który osobiście interesuje się tymi audycjami, oraz przy pomocy prof. U. J. dr. Jachimeckiego Zdzisława i kierownika technicznego i organizatora prof. Karola Lehnerta.

NAJMILSI SŁUCHACZE

Audycje te są organizowane nie tylko dla młodzieży szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, ale również dla dziatwy szkół powszechnych, która bodaj czy nie jest najwdzięczniejszym odbiorcą tej istotnie żywej muzyki.

Materiał muzyczny jest tak starannie dobrany i dostosowany do poziomu różnorodnego młodzieży, że czyni ją zrozumiałą i bezpośrednią, muzyka trafia do głębi serca.

Niemal w każdy piątek i sobotę można zauważyć młodzież zdążającą pod opieką wychowawców na audycje do Państw. III Liceum i Gimnazjum im. kr. Jana Sobieskiego.

Wszystkie audycje ujęte są w cykl, dający podstawowe wiadomości o życiu i twórczości najwybitniejszych polskich kompozytorów, oraz o formach muzycznych.

AUDYCJE DLA MŁODSZYCH

Inauguracją niejako koncertów szkolnych w III Gimn. była audycja poświęcona twórczości I. Paderewskiego. Również ciekawą była następna audycja poświęcona twórczości St. Moniuszki z prelekcją prof. Jachimeckiego.

Dla młodzieży szkół powszechnych zorganizowano specjalną audycję p. t. *„Jak należy słuchać muzyki"*. Należy z uznaniem podkreślić, że audycje te stoją na wysokim poziomie artystycznym a jest to niewątpliwie zasługą C. B. K., a szczególnie ob. J. Jabłońskiej, kierowniczki szkolnych audycji muzycznych przy C. B. K., która z troskliwością zabiega o całość materiału i wykonawców.

WIEŚ SŁUCHA MUZYKI

Młodzież większych ośrodków miejskich wita u siebie audycje muzyczne z ogromnym entuzjazmem.

Do tej pory odbyły się już audycje w następujących miastach powiatowych a mianowicie: w Chrzanowie, Miechowie, Myślenicach, Bochni, Wieliczce i w Nowym Sączu.

Najbliższe audycje odbędą się w Tarnowie, Brzesku, Wadowicach, Limanowej.

Wielką pomoc i zrozumienie w organizowaniu audycji muzycznych okazują dyrekcje gimnazjów.

Jedno tylko jest przykre a mianowicie to, że poza jedynym Chrzanowem, który posiada odpowiedni fortepian, nie ma prawie nigdzie skromnego choćby instrumentu, a przecież dobry fortepian jest fundamentem prawdziwie udanej audycji.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo pójdzie jednak na rękę młodzieży i tym samym przyczyni się do pełniejszego i doskonalszego wychowania, dobrego, twórczego i kulturalnego obywatela.

Z życia PARTII

Zebranie w Województwie

Dnia 23. 11. br. odbyło się w świetlicy Miejscowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej przy Urzędzie Wojewódzkim zebranie członków, na którym tow. Dr. Prof. Grzybowski Konstanty wygłosił interesujący odczyt p. t. „Układ Sił Politycznych we Francji".

Odczyt poprzedziło krótkim przemówieniem tow. Woźniakowska, przedstawiając potrzebę organizowania odczytów ze względu na dużą zainteresowanie towarzyszy sytuacją polityczną nie tylko naszego kraju, ale i zagranicy.

Tow. Dr. Prof. Grzybowski obszernie omówił prądy polityczne we Francji przed wojną i w dobie obecnej, przeprowadzając analogię do sytuacji politycznej w Polsce.

Po odczycie wywiązała się dyskusja w której zabierali głos towarzysze Mgr. Konopka, Smierzyński i inni. Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zebranie zakończono.

W ŁUSZCZARNI I MŁYNACH

Dnia 28. 11. br. Komitet PPS Łuszczarnia i Młyny Krakowskie zwołał zebranie członków Partii i sympatyków. Referat polityczny wygłosił tow. Stanek, w którym przedstawił sytuację w kraju oraz omówił sprawę akcji werbunkowej w szeregi PPS. Zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Z MIECHOWA DONOSZĄ...

W sali kina w Miechowie odbył się wiec zorganizowany przez pow. komitet PPS w Miechowie.

Imieniem pow. komitetów zebranie zagaił przewodniczący tow. S. Sroka.

Następnie zabrała głos przedstawicielka WK PPS tow. Ciepielowa, dając obraz sytuacji Polski i PPS przed rokiem 1939 i w chwili obecnej.

Na zakończenie prelekcji zaakcentowała tow. Ciepielowa konieczność jednolitego frontu i silnej organizacji świata pracy.

Co otrzymamy na kartki

Urząd Wojewódzki Krakowski, Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w miesiącu grudniu będą wydawane tytułem zaopatrzenia kartkowego następujące artykuły:

Chleb: kat. I. 8,5 kg, kat. II. 6,5 kg, kat. III. 5 kg, I R 6 kg, II R 4 kg, dod. „C" 4 kg.

Mąka pszenna: kat. I. 2 kg, kat. II. 1,5 kg, kat. III. 1 kg, I R 1 kg, dod. „D" 2 kg.

Cukier: kat. I. 0,5 kg, kat. II. 0,4 kg, I R 0,25 kg, dod. „D" 0,25 kg, dod. „M" 0,25 kg.

tłuszcz: kat. I. 1 kg, dod. „M" 0,25 kg, dod. „C" 0,25 kg.

mięso: kat. I. 2 kg, kat. II 0,68 kg, I R 1 kg, dod. „D" 0,5 kg, dod. 0,5 kg.

mleko: dod. „D" (do lat 3-ch) 10 ltr., dod. „M" 7 ltr.

sól: kat. I. 0,4 kg, kat. II. 0,4 kg, kat. III. 0,2 kg, I R 0,3 kg. II R 0,2 kg.

Na łańcuch prasowy

Tow. Dąbski Ignacy złożył kwotę zł. 150, wzywając równocześnie tow. tow. Sułka Albina i Balickiego Jerzego do złożenia datków na ten cel.

Tradycyjna „Barbarka" w Krakowie

(bg). 4 grudzień u górników w Krakowie łączy się przede wszystkim z młodzieżą Akademii Górniczej.

Dzisiaj popołudniu uroczystości tradycyjnej Barbarki rozpoczną się pochodem „lisów" ulicami Krakowa.

Czoło pochodu stanowić będzie powóz wiozący rektora dr. Goetla. Za profesorami oraz zarządem Bratniaka toczyć się będzie platforma z „lisem majorem" górnikiem, który ukończył już studia A. G., wprowadzającym wszystkie młode lisy w poczet górników.

Zakończenie pochodu tworzyć będzie grono studentów w strojach górniczych.

W uroczystości weźmie udział orkiestra górników kopalni „Reden".

Właściwe uroczystości „Barbarki" — przypadają na sobotę. W tym dniu przybędą do Krakowa zaproszeni przez Akademię Górniczą ob. Prezydent KRN Bolesław Bierut, tow. Premier, minister Przemysłu i Handlu ob. Wycech, oraz przedstawiciele przemysłu węglowego i hutniczego.

Zapowiedziany jest także przyjazd delegatów górników czeskich i szwedzkich.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Anny, w auli Akademii Górniczej odbędzie się inauguracja roku akademickiego. Poza tym senat A. G. będzie mianował najzdolniejszych górników i techników inżynierami. Inauguracja zakończy się obiadem wydanym przez rektora na cześć gości.

Wieczorem studenci A. G. urządzają tradycyjną zabawę, której najważniejszą częścią będzie skok przez skórę.

Obyczaj ten narodził się w Akademii Górniczej w Leoben, tradycją swą zaś sięga XVI wieku, kiedy symbolizował akt przyjęcia młodego kandydata w poczet zawodowych górników. Wtedy to ofiarowywano skórzany fartuch górnicy.

W świecie akademickim obyczaj ten oznacza wprowadzenie studenta, który ukończył studia ogólne w grono starszyzny.

Skóra, przez którą skakać będą studenci A. G. Krakowskiej zawiera podpisy wszystkich skaczących przez nią studentów od stulecia.

Promowanych przyjmować będzie w poczet górników inż. Szymiczek jako „promotor" — jeden z najstarszych górników polskich.

Sw. Mikołaj w PCK

(od.) W dniu wczorajszym PCK zorganizował tradycyjnego „św. Mikołaja" w swej Placówce przy ul. Straszewskiego 15.

Zostało obdarowanych około 500 dzieci najbiedniejszych, które są podopiecznymi PCK i codziennie otrzymują w stołówce placówki pełne utrzymanie.

Po artystycznie zorganizowanych deklamacjach i tańcach św. Mikołaj rozdał dzieciom torebki pełne pierników, jabłek i cukierków.

Błyszczące oczy dziecięce i wesołe śmiechy młodzieży były dostatecznym podziękowaniem dla kierownictwa PCK, które zawsze serdeczną opieką otacza sieroty, ofiary wojny.

Należy przypomnieć, że Placówka PCK przy ul. Straszewskiego 15 została zorganizowana przy ofiarnej pomocy robotników krakowskich fabryk, którzy pierwsi zgłosili swą współpracę na apel PCK w lecie roku ubiegłego.

Zaczęto skromnie. Pięć kobiet, zatrudniono przy szyciu na pożyczanych maszynach.

Dziś Placówka prócz szwalni, prowadzi fabrykę artystycznych lalek, wydaje 600 obiadów dziennie dla dzieci i uczącej się młodzieży, i jest samowystarczalną.

Placówka ta jest dowodem, czego może dokonać grupa ludzi przepełnionych czynną miłością bliźniego.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15 i 18.30 — „Wesele" St. Wyspiańskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 „Wielkanoc" Stefana Otwinowskiego.

Mała sala — godz. 19.15 „Rozdroże miłości" J. Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19.15 „Miasto w dolinie" J. B. Priestley'a.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 Wesoła rewia „Od Kankana do Swinga".

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 16-ta „Kolorowe Piosenki" — widowisko dla dzieci i starszych.

WIELKA IMPREZA W TEATRZE MIEJSKIM

W niedzielę dnia 8 b. m. odbędzie się w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego o godz. 12 w południe Wielki Poranek Artystyczny na rzecz Pomocy Zimowej, w którym udział wezmą liczni artyści krakowscy, manifestując w ten sposób swoje obywatelskie stanowisko w stosunku do tej tak potrzebnej akcji.

W rewii, na którą złożą się pieśni i piosenki, recytacje, taniec i humor, wezmą udział: Beata Artemska, Bobrow-Śnieżyński Andrzej, Marian Domar-Mikuszewski, Xenia Grey, Irena Grywińska, Aleksander Klonowski, Adam Łukasik, J. Manasterska, Wojciech Ruszkowski, Anna Tarska, Zofia Wierska, Antoni Wolak, Władysław Woźnik, Helena Zahorska-Pasly, Maria Zapolska. Zapowiadać będzie Tadeusz Pilarski, a akompaniować J. Buchner i Wacław Geiger.

Cały dochód przeznaczony na cele Pomocy Zimowej.

Nie wątpimy, że sala teatru zostanie całkowicie wypełniona.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

KTO NIE WIDZIAŁ JESZCZE „MIASTA W DOLINIE"

sztuki J. B. Priestley'a, granej w Teatrze Kameralnym T. U. R., niech [illegible] się wcześniej w bilety, gdyż sztuka ta ustępuje miejsca na scenie „Powrotowi Posła" Niemcewicza, który na żądanie krakowskiej publiczności grany będzie w Teatrze Kameralnym od 7 do 12 b. m. włącznie. 13-go [illegible] się premiera najnowszej sztuki [illegible] Flukowskiego pt. „Soczewica koło młyn", której tematem jest [illegible] Władysława Łokietka bunt Niemców krakowskich.

Przedsprzedaż biletów w kasie teatru codziennie od godz. 10—19.15.

„POWRÓT POSŁA" W KRAKOWIE

Od soboty 7 bm. do dnia 12 bm. na scenie Teatru Kameralnego T. U. R. oglądać będziemy uroczą i wesołą komedię J. U. Niemcewicza „Powrót Posła". Jej społeczna i pedagogiczna wartość sprawia, że „Powrót posła" z korzyścią oglądają starsi i ucząca się młodzież, dla której przedstawienie „Powrót Posła" jest nietylko miłą rozrywką, ale i pomocą w nauce literatury i kultury polskiej.

repertuar KIN krakowskich

od czwartku 5. grudnia 1946

APOLLO — SZTUKA arcydzieło najnowszej produkcji francuskiej Ulica złoczyńców

UCIECHA Cudowne dzieci w filmie „Samotny żagiel"

SCALA — „Panna bez posagu" wg. powieści Ostrowskiego

WOLNOŚĆ — rewia muzyki i humoru „Służby kawalerskie"

GDAŃSK — romantyczna opowieść wschodnia „Kwiat Miłości"

WARSZAWA — sensacyjny film produkcji włoskiej „Czarny Korsarz".

ŚWIT — wspaniałe arcydzieło filmowe Jasia Jasia.

WANDA — niezrównany Adolf Dymsza w podwójnej roli Bolek i Lolek.

ZAWODY GIMNASTYCZNE

Doroczne Kościuszkowskie Zawody Gimnastyczne urządza Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w Krakowie ul. Piłsudskiego 27, w dniach 7 grudnia o godz. 18 wieczór i w niedzielę 8. grudnia o godz. 8.30 rano. Wstęp wolny.

KOMUNIKAT

Sekcja lekkoatletyczna KS Cracovia zawiadamia, iż zaprawa zimowa dla [illegible] odbywa się w sali gimnastycznej X. gimnazjum żeńskiego im. król. Wandy (Oleandry) nowocześnie urządzonej w poniedziałki i piątki od godz. 7—9 wieczór dla panów i we środy od 7—9 wieczorem dla pań pod kierunkiem fachowego instruktora. Wszyscy członkowie Sekcji powinni jak najwięcej z zaprawy korzystać.

Godziny urzędowania sekretariatu sekcji w piątki od 6—7 wieczór w lokalu [illegible] ul. Smoleńsk 16. Tam należy się zwracać [illegible] sprawach sekcji.

GOSPODA POD WIERZYNKIEM

LOKAL STYLOWY

g-768

KAZIMIERZ KSIĄŻEK

KRAKÓW, Rynek Gł. 16, Tel. 56568

Sąd Grodzki w Krakowie O. I.
Sygn. I. 1. Zg. 400/46
Dnia 19/6 1946 r.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Henryk Griffel, ur. w roku 1898 w Krakowie-Podgórzu, syn Maurycego, zamieszkały w Krakowie przy ul. Franciszkańskiej 1, miał zginąć w październiku 1943 roku we Lwowie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Dra Witolda Steinberga postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

kr-879 Sędzia grodzki: Dr. Kursa

RAVEL — BEETHOVEN — SZYMANOWSKI

W piątek 6 grudnia o godz. 18-tej na Koncercie Symfonicznym w Filharmonii wykonane będą: „Bolero" Ravela, IV Symfonia Beethovena i I. Koncert skrzypcowy Szymanowskiego w świetnym ujęciu znakomitego skrzypka Z. Jahnkego.

Dyryguje Tadeusz Wilczak.

Pozostałe bilety w cenie 20—100 zł. są jeszcze do nabycia w biurze Filharmonii w godz. 10—14 oraz w „Orbisie" Rynek Główny.

[illegible] Nienaczniecy!

KLEJ do SKÓR „AGO"

jakość przedwojenna

Burtownia „SAJAN" Kraków, Stradomska 7

-881 Telefon 551-56

Radio

na dzień 7 grudnia 1946 r. (sobota)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka poranna. 7.15 Dziennik poranny oraz przegląd prasy. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. O. K. 8.50 Audycja szkolna. 9.35 Koncert życzeń. 10.00 Przerwa. 11.00 Transmisja z Akademii Górniczej uroczystości inauguracyjnych roku akademickiego 1946/47. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 5 minut poezji. 12.40 Schumann Sonata a-moll. 13.00 Muzyka obiadowa. Mała Orkiestra P. R. 14.00 Odczyt pt. „Bitwa morska pod Oliwą". 14.10 Chwila muzyki. 14.20 Kącik speakerów. 14.30 „Święty Mikołaj w Gromadzie świetlicowej" — dla dzieci Pracowników P. R. 15.00 Audycja dla dzieci pt. „Żywy numer Płomyka". 15.30 „Ze świata radia". 15.35 Koncert muzyki Iberyjskiej. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 Rezerwa. 16.35 Skrzynka techniczna. 16.50 „Z życia kulturalnego". 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.25 „Przy sobocie po robocie". 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Muzyka z płyt. 19.30 „O stylach muzycznych" — pogadanka B. Rutkowskiego. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśli wybrane. 20.05 Dziennik wieczorny. 20.25 Trio Witolda Lutosławskiego. 21.00 Słuchowisko historyczne pt. „Dwunastu" o Adamie Mickiewiczu. 21.30 „Głos Młodych". 21.45 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa. 22.00 Audycja rozrywkowa „Klub ekscentryków" montaż dźwiękowy. 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka rozrywkowa z płyt. 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika, bicie dzwonów, hymn i koniec audycji.

Spółdzielnia Związku Pracowników Kolejowych w Krakowie

SPÓŁDZIELNIA ZPK

ZAWIADAMIA

IŻ Z DNIEM 5 GRUDNIA 1946

rozpoczęła sprzedaż materiałów włókienniczych dla członków Spółdzielni za okazaniem książeczki udziałowej.

kr-883

GĘSI — INDYKI — KACZKI

1 kg 130.—

codziennie świeże

g-882

K. OGORZAŁY

Krakowska 22, Tel. 507-32

Zorganizowana przez Fabrykę Chemiczno-Farmaceutyczną Dr A. Wander, S. A. w Krakowie pod Zarządem Państwowym w ramach szkolnictwa organizowanego przez Ministerstwo Przemysłu

kr-873

3-ch letnia szkoła przemysłowa typu gimnazjalnego,

ogłasza wpisy na I. rok nauki

Przyjmowani będą uczniowie i uczennice w wieku od lat 15 do 18 po ukończeniu 7 kl. szkoły powszechnej. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 10 grudnia br.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg. norm przewidzianych przez Ministerstwo Przemysłu z tym, że przyjmują zobowiązanie do conajmniej 5-letniej pracy w państwowym przemyśle chemicznym.

Ukończenie szkoły daje prawa czeladnika i prawo wstępu do Liceum.

Wpisy przyjmuje Wydział Personalny F-my Dr. A. WANDER, S. A. w Krakowie pod Zarządem Państwowym, ul. Mogilska 80 do dnia 9 grudnia 1946 r.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 4 grudnia 1946 r.
Sygn. I. 1. Zg. 992/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA CELEM STWIERDZENIA ZGONU

Edward Huk, syn Marcina i Marii, ur. 27/VIII 1907 r. w Krakowie miał zginąć na froncie w kampanii 1939 r. we wrześniu — pod Lwowem. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Anny Huk, Kraków, ul. Różana 10 m. 9, wszczęcie postępowania celem stwierdzenia zgonu wymienionej osoby.

1) Wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie w terminie 1-miesięcznym od tego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

2) Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w terminie powyższym doniosły o nich Sądowi.

kr-880 Sędzia grodzki: Regniewicz m. p.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważniani akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30, I. piętro) — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaguje Komitet Redakcyjny. — Redakcja i Admin.: Kraków, Rynek Główny 30, I p. — Telefon 5-56-53. Przyjęcia codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.

Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. M—09860